

(Czesławowi Jaworskiemu na pożegnanie)

* * *

Zbudź się i wstawaj! To nic, że są kraty,
Ciężkie kajdany i zbrojni strażnicy
Uchwycić się mocno mej ręki – zobaczysz,
Wkrótce cię Światło do wolnych zaliczy

Pamiętasz przecież Stanze Rafaela:
Mocarny anioł, blask pomarańczowy
I Święty Rybak, jak wychodzi z cienia
Cudowną siłą zrzuciwszy okowy

Ocknij się! Usłysz radość „Alleluja!”
Haendla „Mesjaszem” wzrastającą w ciszę
Już się nie lękaj. Poczuj, jak pulsuje
Serce co Prawdę w Tobie wykołysze

Ewa Stawicka